



## **O książkach i nutach**

2015-04-01

### **Sytuacja największych krakowskich wydawnictw oraz problemy rynku księgarskiego w Krakowie zajęły radnych podczas posiedzenia Komisji Kultury i Ochrony Zabytków.**

Na posiedzeniu komisji zjawili się przedstawiciele dwóch dużych krakowskich wydawnictw: Polskiego Wydawnictwa Muzycznego oraz Wydawnictwa Literackiego. Obydwa wydawnictwa mają kilkudziesięcioletnią historię, ale przede wszystkim łączy je międzynarodowa sława i uznanie. Pozycje przez nie wydawane mają wysoki światowy poziom.

Wydawnictwo Literackie na mapie Krakowa istnieje od 1953 roku. Mieści się w samym centrum Krakowa, w charakterystycznej, znanej wszystkim kamienicy "Pod Globusem" na ulicy Długiej. Wśród autorów związanych z WL są zarówno polscy oraz zagraniczni nobliści, jak i znakomite, doceniane i nagradzane postaci kultury, literatury, sztuki. Wydawnictwo Literackie jako jedyny w Polsce dom wydawniczy mogło sprostać tak ogromnym i jednocześnie prestiżowym przedsięwzięciom, jak: przedstawienie spuścizny Stanisława Brzozowskiego, Witolda Gombrowicza, Czesława Miłosza i Antoniego Kępińskiego, trzydziestoczerotomowe wydanie dzieł Stanisława Lema, wydanie monumentalnego zbioru cytatów "Skrzydlate słowa" pod redakcją Henryka Markiewicza i Andrzeja Romanowskiego, podjęcie się trudu przygotowań piętnastotomowej edycji naukowej utworów Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, czy też publikacji korespondencji i dzienników Sławomira Mrożka.

Podobny poziom od 70 lat utrzymuje Polskie Wydawnictwo Muzyczne, które specjalizuje się w wydawaniu materiałów nutowych oraz książek z zakresu muzyki klasycznej, jazzu i muzyki filmowej. - Nasza działalność polega z jednej strony na sprzedaży publikowanych przez nas oraz sprowadzanych z zagranicy utworów oraz wydawnictw o charakterze edukacyjnym i popularnonaukowym, z drugiej zaś na dostarczaniu materiałów orkiestrowych do wykonań koncertowych i scenicznych - mówił Adam Radzikowski, prezes PWM.

Wydają między innymi dzieła Witolda Lutosławskiego, Karola Szymanowskiego, Wojciecha Kilara, Henryka Mikołaja Góreckiego, Tadeusza Bairda oraz Grażyny Bacewicz. Szczególne uznanie zyskało pierwsze na świecie źródło-krytyczne wydanie wszystkich dzieł Fryderyka Chopina pod redakcją prof. Jana Ekiera oraz dwunastotomowa "Encyklopedia Muzyczna".

- Kraków powinien być dumny, że ma takich specjalistów, którzy tworzą piękną kulturalną markę tego miejsca. Powinniśmy współpracować z takimi profesjonalistami dla dobra miasta - powiedziała Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków.

Kolejnym tematem, którym zajęli się radni była sprawa problemów rynku księgarskiego w Krakowie. Ma to szczególne znaczenie, gdyż Kraków, noszący tytuł Miasta Literatury, szczególnie o tę dziedzinę musi dbać. Robert Piaskowski, dyrektor ds. programowych Krakowskiego Biura Festiwalowego przedstawił dane dotyczące rynku księgarskiego i problemów księgarzy w Krakowie. Według tych danych liczba księgarń w Krakowie spadła w ostatnich latach o 18%. Jeszcze w 2013 roku było ich 95, dziś w Krakowie funkcjonuje 76. Zamknięto wiele dużych i ważnych dla miasta punktów, jak Pałac



**Magiczny  
Kraków**

Spiski, „Hetmańska” i Empik na Rynku Głównym, Księgarnia „Znak” na ul. Sławkowskiej, czy „Skarbnica” na os. Centrum C.

W Krakowie potrzebne są zmiany prawne pomagające księgarzom utrzymać się na tym trudnym rynku. Dlatego jedną z propozycji jest zmiana uchwały nr LXXXI/1060/09 Rady Miasta Krakowa z 23 września 2009 r. w sprawie przyjęcia programu gospodarczego wspierania przedsiębiorczości w zakresie branż chronionych i zanikających.

- Zgadza się z panem dyrektorem, że Kraków potrzebuje zmian. Skoro najliczniej odwiedzaną imprezą z tego cyklu są Targi Książki w Krakowie, to można się domyślić, jak są potrzebne zmiany - stwierdziła Małgorzata Jantos.

Jedną z koniecznych zmian, jest wprowadzenie nowego zapisu w załączniku do uchwały RMK. Uchwała obejmuje pomoc księgarniom, jedynie pod warunkiem, że sprzedaż książek stanowi ich jedyną działalność. – Jak wiadomo, aby utrzymać się dziś na rynku księgarskim, nie da się jedynie sprzedawać książek, gdyż poziom czytelnictwa jest znikomy. Dlatego księgarnie to często także miejsca spotkań, kawiarnie, gdzie można w spokoju wypić dobrą kawę – mówił Robert Piaskowski. Stąd prośba środowiska księgarskiego o zmiany w tym zapisie.

- Ten warunek był spowodowany przez ówczesną sytuację. Po to, by zachować charakter księgarni, by książka dominowała jednak nad pocztówkami i wszechobecną tandetą. Moim zdaniem, powinniśmy uelastyczyć ten zapis. Poszukajmy sposobu jak wprowadzić do tego zapisu dodatkową działalność, by nie zaszkodzić księgarniom. Drugą istotną kwestią jest integracja środowiska księgarzy krakowskich, co spowodowałoby przede wszystkim lepszy kontakt pomiędzy tą branżą a miastem – postulował radny Tomasz Urynowicz.

Radny Wojciech Krzysztoń zwrócił także uwagę na obecny w całym kraju temat spadku czytelnictwa. – Utworzenie strategii miasta w promocji czytelnictwa - to powinno być celem miasta. Dlatego proponuję wspólne spotkanie Komisji Kultury i Ochrony Zabytków oraz Komisji Edukacji RMK, by wspólnie stworzyć taki plan działań – podsumował Wojciech Krzysztoń.